

## Jan Wacław Machajski: jasnowidz i prorok

### I

Na początku jest głód. Machajski od głodu zaczyna i do głodu nieustannie powraca. Wygłodniałe, ujarzmione miliony, głodne masy<sup>1</sup>, głodowa śmierć. Na początku jest głód i umierające z głodu „społeczne odpady”.

„Głodne masy” to nie figura retoryczna. W latach 1891–1892 głodowało w Rosji od 14 do nawet 20 milionów ludzi, około 400 tysięcy zmarło, przede wszystkim z powodu chorób wywołanych niedożywieniem. Następną klęska głodu spadła na Rosję w roku 1897, rok później w Mediolanie głodujących rozstrzelało wojsko. Ludowa włoska pieśń oporu utrwaliła ten moment:

Słyszac przejmujace, zbolale okrzyki  
tlumu, który domagal sie chleba,  
okrutny monarchista Bava,  
nakarmil glodujacych olowiem<sup>2</sup>.

W tym samym 1898 roku Machajski przystępuje do pisania *Ewolucji socjaldemokracji*, tekstu, który miał stać się pierwszą częścią *Pracownika umysłowego*. Zaczyna od przywołania „niemal corocznie zmiotanych z powierzchni ziemi setek tysięcy ludzi”.

Owszem, nastąpiło w Rosji „ożywienie inteligencji, wywołane katastrofalnym głodem w latach 1891–1892”<sup>3</sup>, ale sprowadzało się ono zazwyczaj do teoretycznych sporów między narodnikami a marksistami na temat dróg rozwoju kraju, problematyki rynku wewnętrznego w peryferyjnym kapitalizmie itd.

---

<sup>1</sup> [J.W. Machajski], *Bilans burżuazyjnej rewolucji rosyjskiej*, w: *Anarchizm i anarchiści na ziemiach polskich do 1914 r.*, H. Rappaport (oprac.), Warszawa 1981, PWN, s. 268; [J.W. Machajski], *Burżuazyjna rewolucja a sprawa robotnicza*, b.m. [Genewa], 1905, b. wyd., s. 10.

<sup>2</sup> G. Vettori, *Canzoni italiane di protesta (1794–1974)*, Roma 1975, Newton Compton, s. 98. Zob. *Pracownik umysłowy*, s. 153–154 (wszystkie odnośniki odsyłają do niniejszego wydania).

<sup>3</sup> F. Kon, *Narodziny wieku. Wspomnienia*, tłum. Z. Korczak-Zawadzka, Warszawa 1969, Książka i Wiedza, s. 471.

Owsem, owe setki tysięcy stanowiły w tych debatach istotny punkt odniesienia, ale stawały się coraz bardziej bezcielesne, bo też ich śmierć posłużyć miała teraz prawidłowemu zarysowaniu tendencji ekonomicznych. Lew Tołstoj, jeden z nielicznych, rzucił się w wir pracy pośród konających i chorych, organizował kuchnie ludowe, piekarnie, szpitale – i coraz silniej odczuwał własną bezsilność. Jego wiara, że nigdy nie wolno sprzeciwiać się złu przemocą, pozostała niewzruszona – ale Tołstoj był świadom jej ceny, w czerwcu 1891 roku notował: „czuję do siebie wstręt nie do opisania”<sup>4</sup>.

Ten wstręt nie jest obcy i Machajskiemu. Ale Machajski, by być po stronie „motłochu, powodowanego prymitywnymi, materialistycznymi interesami”<sup>5</sup>, odrzuci tołstojowski idealizm – wstręt poprowadzi go ku rozpaczycy Nieczajewa.

Stanisław Brzozowski, znający dobrze ten wstręt i tę rozpacz, w *Plomieniach* kazał Nieczajewowi wygłosić zjadliwą parodię inteligenckiej konwersacji, parodię nasyconą tym samym bolesnym sarkazmem, który napotkamy na kartach *Pracownika umysłowego*:

Im by tylko książeczkę czytać:

„– Dzień dobry, Wasyli Iwanowiczu, a co słycać?

– Wszystko dobrze, Iwanie Wasyljewiczu. W kazańskiej guberni do głodnych chłopów kartaczami strzelali. Stu czy dwustu zabito.

– Ot, co? Ja zawsze mówiłem, że my mamy niemożliwy ustrój.

– Wasza racja... głodnemu po co kartacze.

– Oczywiście, głodny potrzebuje chleba.

– Naturalnie: chleb powinien być dla wszystkich...

– Tak oto właśnie: ja teraz o tym piękną książkę czytam.

– A ja czytam o szkodliwości prostytucji...

– Także ważna kwestia. To po przeczytaniu poproszę...

– Z przyjemnością, z przyjemnością, wzajemnie”.

I całkiem to oni [...]: Ja tobie dam piękną ideę i ty mi dasz piękną ideę, i basta<sup>6</sup>.

Machajskiego łączy z Nieczajewem nienawiść do owych „pięknych idei”. „O jedno cię proszę: nie mów pięknie”, powiada Turgieniewowski Bazarow, bo „mówić pięknie jest rzeczą nieprzyzwoitą”<sup>7</sup>. Stefan Żeromski zapisze z żalem, że się Machajski „kroi na Bazarowa i nihilistów”<sup>8</sup>.

Ale Nieczajew jest zawsze sam, zimny, bezwzględny, okrutny, poświęcony na ofiarę, zrywający wszelkie więzy łączące go ze społeczeństwem<sup>9</sup>. Pozostaje inteligentem planującym i egzekwującym rewolucyjne działania. Machajski

<sup>4</sup> Zob. W. Szklowski, *Lew Tołstoj*, tłum. R. Granas, Warszawa 1982, PIW, s. 513.

<sup>5</sup> Zob. *Pracownik umysłowy*, s. 308–309.

<sup>6</sup> S. Brzozowski, *Plomienie*, Kraków 1956, Wydawnictwo Literackie, s. 109.

<sup>7</sup> I. Turgieniew, *Ojcowie i dzieci*, tłum. J. Guze, Warszawa 1957, PIW, s. 164.

<sup>8</sup> Cyt. za Z. Zaremba, *Słowo o Wacławie Machajskim*, Paryż 1967, Księgarnia Polska, s. 21.

<sup>9</sup> Zob. *Katechizm rewolucjonisty*, cytowany *in extenso* w: K. Marks, F. Engels, *Alians Demokracji Socjalistycznej a Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników*, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, Warszawa 1961–1981, Książka i Wiedza (t. 1–39; dalej cyt. jako MED z numerem tomu), t. 18, s. 468 i n.

dostrzega istniejące formy autonomicznego oporu, chce je złączyć i ocalić przed politycznym zagospodarowaniem. Ta różnica, jak zobaczymy, jest nie do przecenienia.

## II

Koleje życia Machajskiego zostały już po wielokroć opisane<sup>10</sup>, nie ma więc powodu, by je tu szczegółowo rekonstruować, krótki rys jest wszakże niezbędny. Urodził się prawdopodobnie 27 grudnia 1866 roku w Busku nieopodal Kielc<sup>11</sup>. Pewne elementy biografii łączą go – choć nie należy chyba wyciągać z tego zbyt daleko idących wniosków – z cztery lata młodszym Leninem: obaj przychodzą na świat w mieście prowincjonalnym, w skromnych rodzinach urzędniczych<sup>12</sup>, obaj zostają dość wcześnie osieroceni przez ojca (Machajski był jeszcze

<sup>10</sup> Najlepszą biografią Machajskiego jest niewątpliwie M. Shatz, *Jan Waclaw Machajski. A Radical Critic of the Russian Intelligentsia and Socialism*, Pittsburgh, Pa. 1989, University of Pittsburgh Press. Znakomite syntetyczne omówienie poglądów Machajskiego przedstawił A. d'Agostino, *Intelligentsia Socialism and the „Worker's Revolution”: The Views of J.W. Machajski*, „International Review of Social History” 1969, nr 4, s. 54–89. Autorem najistotniejszych opracowań na polu historycznych, na polu źródłowych, jest uczeń i współpracownik Machajskiego, Max Nomad (Nacht): M. Nomad, *The Saga of Waclaw Machajski*, w: idem, *Aspects of Revolt*, New York 1959, Bookman Associates, s. 96–117; oraz autobiograficzna M. Nomad, *Dreamers, Dynamiters and Demagogues*, New York 1964, Waldon Press. Dużą wartość zachowuje wstęp Alexandre'a Skirdy do francuskiego wydania wybranych pism Machajskiego: A. Skirda, *Présentation. Le contempteur des «capitalistes du savoir»*, w: J.W. Machajski, *Le socialisme des intellectuels*, A. Skirda (oprac.), Paris 2001, Les Éditions de Paris, s. 19–95. Zdecydowanie najwybitniejszą książką w języku polskim jest Z. Zaremba, *Słowo o Waclawie Machajskim* (zob. dalej w niniejszym szkicu). Bogatym w informacje biograficzne opracowaniem, skoncentrowanym przede wszystkim na przyjaźni Machajskiego z Żeromskim (acz obejmującym znacznie szersze pole) jest: S. Pigoń, *Zygzaki przyjaźni. Jan Waclaw Machajski–Stefan Żeromski*, w: idem, *Miłe życia drobiazgi*, Warszawa 1964, PIW, s. 346–404; zob. też szerszą wersję tego tekstu: S. Pigoń, *Żeromski–Machajski. Zygzaki przyjaźni*, „Życie Literackie” (Kraków), nr 17 (483), 23 kwietnia 1961; nr 20 (486), 14 maja 1961; nr 36 (502), 3 września 1961; nr 39 (505), 24 września 1961. Zob. też D. Zych, *Jan Waclaw Machajski (Zagadnienia biografii)*, w: *Historia i kultura. Studia z dziejów polskiej myśli kulturalnej*, t. 2, A. Mencwel (red.), Warszawa 1991, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego. Warto też zajrzeć do broszury S. Dzikowski, P. Frankowski, *Polski anarchista czy heretyk myśli rewolucyjnej. Życie, działalność i poglądy Jana Waclawa Machajskiego*, Mielec 2001, Inny Świat. Niestety najnowsze opracowanie polskie, L. Dubel, *Zapomniany prorok rewolucji. Szkic o Janie Waclawie Machajskim*, Lublin 2009, Wydawnictwo UMCS, obciążone jest znaczną liczbą błędów. Szersze zestawienie opracowań, zob. Bibliografia w niniejszym wydaniu.

<sup>11</sup> Lub 8 stycznia 1867 r. w Pińczowie. Pełne omówienie kontrowersji związanej z datą i miejscem urodzin Machajskiego: A. Parry, *Jan Waclaw Machajski: his Life and Work*, w: A. Wolskij, *Umstwiennyj rabocizj*, New York – Baltimore 1968, Inter-Language Literary Associates, s. 7 wraz z przyp. 1.

<sup>12</sup> M. Shatz, *Jan Waclaw Machajski...*, s. 3: „okoliczności niewystarczające, by uczynić go [Machajskiego] rewolucjonistą, ale z pewnością sprzyjające”; C. Malaparte, *Legenda Lenina*, tłum. W. Komarnicka, S. Łukomski, Warszawa 1995, Rytm, s. 14: „Z takiego środowiska carat rekrutował sobie najbardziej oddanych urzędników, rewolucja zaś najgroźniejszych nihilistów” (książka Malaparte, o czym nie należy zapominać, jest pamfletem, jakkolwiek nie pozbawionym inteligencji).

dzieckiem, Lenin miał lat 16), obaj w dramatycznych okolicznościach tracą ukochanego brata – brat Lenina zostanie skazany na śmierć za udział w narodniczym spisku antycarskim, brat Machajskiego popełni samobójstwo<sup>13</sup>. Obaj dużo czytają, z sukcesem zdają szkolne egzaminy. Wreszcie obu cechuje pasja polemiczna. O ile jednak systematycznej, uporządkowanej umysłowości młodego Lenina odpowiadać będzie staranne badanie jednej teorii, apologia i – do 1902 roku – zdecydowana obrona ortodoksji, o tyle Machajski przechodzi burzliwą drogę ideową, zawsze jako heretyk i buntownik, odrzucający kolejne teorie, które podda próbie.

„Szczęśliwie dla historyka jednym z najbliższych przyjaciół Machajskiego, i w kieleckim gimnazjum, i na Uniwersytecie Warszawskim, był przyszły powieściopisarz Stefan Żeromski”, zauważył Marshall Shatz<sup>14</sup>. Machajski i Żeromski poznali się w roku 1883, w VI klasie kieleckiego gimnazjum, a ich wzajemne odwołanie w zasadzie nigdy nie osłabło. Poza zapisami w *Dzienniku*, zawsze czuły, choć wobec kolejnych wyborów ideowych Machajskiego naznaczonymi narastającym lękiem i żalem, Żeromski nada rysy przyjaciela kilku bohaterom swoich dzieł. Obraz z czasów gimnazjalnych – to postać Andrzeja Radka w *Szyfowych pracach*. Rewolucjonista, ukochany, choć coraz bardziej odległy – to Zagozda w *Róży* i Żłowski z *Nawracania Judasza*. Gdy Zagozda mówi: „Człowiek w miękkie szaty odziany – to co innego niż człowiek w przepoconej koszuli, w brudnej sukmanie i cuchnącym kożuchu. Mularz z rękoma chropawymi od zaschłego wapna i parlamentarny mówca z atlasowymi dłońmi – to tylko na pozór ta sama falanga ludu. Socjalistyczny poseł do parlamentu, pobierający dziesięć rubli czy guldenów dziennie, i nędzarnik ze zdartymi od pracy dłońmi, głoszący posłusznie na parlamentarnego towarzysza – to zabawne kłamstwo towarzyskie”<sup>15</sup> – jest tu i myśl Machajskiego, i ton, tak dobrze Żeromskiemu znany. Gdy jednak Żeromski usiłuje zrozumieć, wytłumaczyć sobie rozejście się ich dróg, wpada w pułapkę i nie zauważa rzeczy najistotniejszej. Jego Zagozda dręczony jest winą klasową, prowadzącą go ku pełnemu, zdeterminowanemu samopoświęceniu – ale niczym Nieczajew jest sam: „Ciągnę pług ku nie zoranym rolom, których nieszczęsny lud orać nie umie. Idę ku nieznanemu światu”<sup>16</sup>. Tymczasem myśl Machajskiego wyrasta z przekonania, że klasom podporządkowanym niepotrzebni są inteligentni Prometeusze, i więcej jeszcze – że owi Prometeusze przechwytyją autonomicz-

<sup>13</sup> Żeromski zapisał w dzienniku: „Wacek mnie zawiadamia, że brat jego palnął sobie w łeb, zostawiając żonę z trojgiem dzieci [...]. Milczy i żuje zgryzotę od paru dni. Często przychodzi do mnie, siada na stołku i siedzi przez parę godzin nie odzywając się wcale do mnie [...]. Wreszcie wczoraj gadał mi całą historię. Gadał przez parę godzin, gadał, gadał”. Wspomnieniu towarzyszy zanotowany pod tą samą datą cytat z Taine’a: „Przeznaczeniem naturalnym człowieka, tak jak i zwierzęcia każdego, jest być zabitym lub umrzeć z głodu”, S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 2 (1882–1886), Warszawa 1954, Czytelnik, s. 422 i 421; por. Z. Zaremba, *Słowo...*, op. cit., s. 19.

<sup>14</sup> M. Shatz, *Jan Waclaw Machajski...*, op. cit., s. 7.

<sup>15</sup> S. Żeromski, *Róża. Dramat niesceniczny*, w: idem, *Pisma zebrane*, t. 20, Warszawa 1999, Czytelnik, s. 40.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 45.

ny i twórczy opór podporządkowanych, pacyfikują go i kanalizują, by posłużył ustanowieniu inteligentnego panowania. Nie dostrzegając tej fundamentalnej kwestii, Żeromski nada Machajskiemu rys tragiczny, naznaczony romantyczną rozpaczą, który dzięki swej intensywności określi, jak zobaczymy, sposób ujmowania tej postaci przez najżyczliwszych jej, i w pewnym sensie najciekawszych, komentatorów: ostatecznie widzieć będziemy jedynie twarz Machajskiego-Żłowskiego, „twarz zniszczoną od tortur ducha, w samotności cel więzienia, lub izb poddasza”, przybierającą „rysy iście szatańskie”<sup>17</sup>.

Początki ideowych poszukiwań Machajskiego są typowe dla jego pokolenia – a zatem w roku 1887, już w Warszawie, patriotyczny aktywizm, czytanie i komentowanie *Rzeczy o obronie czynnej i skarbie narodowym* Miłkowskiego-Jeża<sup>18</sup>, związek młodzieży Zet. Ale i gorące, intensywne zaangażowanie w kółka samokształceniowe rzemieślników i robotników – „Machajski wkłada w tę pracę całą duszę. Przygotowuje starannie każdy wykład, sporządza nocami mapy i wykresy, mające uplastyczyć słowa”<sup>19</sup>.

Bardzo szybko Machajski zwraca się ku socjalizmowi („Wacek szczerwieniwał tak, że zaczyna się zabarwiać na karminowo”, notuje Żeromski<sup>20</sup>). Wiąże się z grupą „socjalistów narodowych”, łączących socjalizm ze sprawą niepodległości Polski. Ideowym przewodnikiem socjalistów narodowych był Bolesław Limanowski, pismem – wydawana w Paryżu „Pobudka”. W 1890 roku, w rocznicę powstania listopadowego, na nielegalnym zebraniu Machajski opowiada się zdecydowanie za kierunkiem „narodowym”, przeciw internacjonalistycznemu<sup>21</sup>. W roku następnym, po krótkim pobycie w Krakowie, aresztowaniu przy próbie przemycenia z Galicji do Królestwa nielegalnej literatury i wydaleniu z Austrii – trafia do Zurichu. Wysyła tekst do „Pobudki” (ukaze się w styczniu 1892 r.), ale jego drogi z socjalistami narodowymi już się rozchodzą. „Patrioci stawali się socjalistami. Ale poczułem, że się stawali socjalistami tylko po to, aby wciągnąć masy ludowe do walki za »ojczyznę«; że ci arystokraci wcale nie myślą o oswobodzeniu mas ludowych, lecz o niepodległym państwie polskim”<sup>22</sup>. Żeromski spotka go w styczniu 1892 r. i będzie pisał z bólem: „rzadko się widujemy, a widząc się mało mamy sobie do powiedzenia [...], to jeden z wielu postępców, wyśmiewających dziś to, za co wczoraj gardło

<sup>17</sup> S. Żeromski, *Nawracanie Judasza*, w: idem, *Dzieła. Powieści*, t. 11, Warszawa 1956, Czytelnik, s. 74.

<sup>18</sup> Z. Zaremba, *Słowo...*, op. cit., s. 16.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> S. Żeromski, *Dzienniki*, op. cit., t. 2, s. 417.

<sup>21</sup> Zob. F. Tych, *Związek Robotników Polskich*, Warszawa 1974, Książka i Wiedza, s. 89.

<sup>22</sup> Cyt. za: W. Machajski, „Życie i poglądy Waclawa Machajskiego”, rękopis i maszynopis znajduje się w kolekcji Maxa Nomada (Nachta) w International Institute of Social History (dalej: IISH) w Amsterdamie: Max Nacht Papers 1892–1973, teczka 22. W wersji polskiej opubl. w: „Wiadomości” (Londyn) nr 9 (831), 4 marca 1962 r. Wersja cyfrowa, za którą cytujemy: <http://lewicowo.pl/zycie-i-poglady-waclawa-machajskiego/> (dostęp: listopad 2015).

dawał”<sup>23</sup>. Machajski włącza się w działalność II Proletariatu, porzuca kwestię narodową na rzecz rewolucji społecznej, przygotowuje dwie odezwy: pierwsza, pisana przed świętem 1 maja, dotrze do kraju dopiero rok później, druga – tworzona pod ogromnym wrażeniem strajku łódzkiego – zostanie wydrukowana w czerwcu 1892 r. Bunt pierwszomajowy w Łodzi jest w jego myśleniu punktem zwrotnym – powszechny strajk robotniczy, spontaniczna i autonomiczna forma walki, będzie odtąd dla Machajskiego stałym punktem odniesienia.

Ze świeżo wydrukowaną drugą odezwą Machajski próbuje wrócić do Królestwa. Zostaje aresztowany na granicy. Otrzyma wyrok 3 lat więzienia (w Cytadeli warszawskiej i petersburskich Krestach) i 5 lat zesłania w syberyjskim Wilujsku nad Leną.

Do Wilujka Machajski trafia w roku 1895. „Natychmiast zabrał się za czytanie książek”<sup>24</sup>. Listę lektur można częściowo odtworzyć na podstawie *Pracownika umysłowego*. Były wśród nich między innymi trzy tomy *Kapitału* Marksa, *Das Kapital* Rodbertusa, książkowa edycja akt lipskiego procesu Wilhelma Liebknechta i Augusta Bebla w 1872 roku, *Historia socjaldemokracji niemieckiej* Mehringa, *Czy Europa ma skozaczeć* Liebknechta, broszura Akselroda *K woprosu o sowriemiennych zadaczach i taktikie ruskich socjal-demokratow*<sup>25</sup>. Spośród pism – kilka numerów PPS-owskiego „Przedświtu”, pisma rosyjskie, między innymi „Nowoje Słowo” i „Naucznoje Obozrienie”, oraz obficie wykorzystane przez Machajskiego roczniki „Neue Zeit”<sup>26</sup>, wydawanej przez Karola Kautsky’ego najważniejszej gazety niemieckiej socjaldemokracji. Machajski orientował się też dobrze w treści przemówień, wygłaszanych na corocznych zjazdach partyjnych SPD, ale trudno stwierdzić, czy znał je z artykułów publikowanych w „Neue Zeit”, czy wprost z drukowanych bezpośrednio po zjazdach protokołów<sup>27</sup>.

W 1898 roku Machajski zabiera się za pisanie *Ewolucji socjaldemokracji*, ukończy ją rok później<sup>28</sup>. Drobną uwagę Machajskiego w „Przedmowie”, dołączy-

<sup>23</sup> List S. Żeromskiego do żony, 25 stycznia 1892, cztery dni później, wyraźnie poruszony Żeromski wracał do tego spotkania w kolejnym liście: „Wacek z wyżyn doktrynek, jakie obecnie trzyma w pachcie, zarzuca mi wstecznicstwo, konserwatyzm, filisteryją. Ja z nim – obecnie – nic prawie nie mam wspólnego [...]. Jest to szlachetny chłopiec, dobry doktryner, ale ani podobny do dawnego Wacka”, cyt. za: S. Żeromski, *Elegie i inne pisma literackie i społeczne*, Warszawa-Kraków 1928, wyd. J. Mortkowicz, s. 386.

<sup>24</sup> A. Szetlich, *Pamięci W.K. Machajskiego*, „Izwiestia”, 24 lutego 1926; por. też W. Machajka, „Życie i poglądy...”, op. cit.

<sup>25</sup> Szczegółowe odnośniki bibliograficzne podajemy w przypisach do tekstu *Pracownika umysłowego*.

<sup>26</sup> Por. W. Machajka, „Życie i poglądy...”, op. cit.: „Zesłani mieli nie tylko główne dzieła Marxa, Engelsa, Kautsky’ego, nie tylko czasopisma rosyjskie, ale również komplety »Neue Zeit« za szereg lat”.

<sup>27</sup> W przypisach odsyłamy do protokołów.

<sup>28</sup> W dołączonym w 1905 r. wstępie Machajski twierdzi, że *Ewolucja socjaldemokracji* została napisana w roku 1898, Marshall Shatz zauważył, że sformułowania zawarte w tekście świadczą o tym, że ostateczną formę tekst zyskał w roku 1899 (M. Shatz, *Jan Waclaw Machajski...*, op. cit., s. 193, przyp. 55). Sformułowania te wskazujemy w przypisach.

nej do wydania z 1905 roku, pozwala dość precyzyjnie zrekonstruować proces powstawania tekstu: „broшуra ta jest zbiorem osobnych artykułów, ułożonych w innym porządku niż powstawały. Przykładowo, najwcześniejsze są dwa pierwsze artykuły o rosyjskiej socjaldemokracji”. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa chodzi tu o podrozdział VII, który ostatecznie domyka *Ewolucję socjaldemokracji*. Składa się on z dwóch wyraźnie odrębnych części – pierwsza stanowi krytyczny komentarz do manifestu Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji, ogłoszonego w chwili jej powstania, wiosną 1898 roku. W części drugiej Machajski komentuje przywołaną wyżej broszurę Pawła Akselroda, opublikowaną w Genewie w tym samym 1898 roku<sup>29</sup>. Można więc sądzić, że impulsem dla Machajskiego stało się założenie SDPRR i sformułowanie jej programu – krytyka tego programu, rozszerzona o krytykę „narodowego” kierunku PPS i Bundu, poprowadziła Machajskiego ku najpotężniejszej partii socjaldemokratycznej w Europie, niemieckiej SPD, rozdartej w 1898 roku sporem między rewizjonizmem Eduarda Bernsteina a ortodoksją Karola Kautsky’ego. Spór ów zajmował żywo zesłańców i *Ewolucja socjaldemokracji*, powielona nielegalnie na hektografie i szybko wśród nich rozpowszechniona, czytana była także, a może przede wszystkim, w tym kontekście<sup>30</sup>.

Niemal natychmiast po ukończeniu *Ewolucji*... Machajski przystąpił do pisania kolejnej pracy, *Naukowego socjalizmu*. Ukończył ją w roku 1900. W tym samym roku upłynął termin zesłania<sup>31</sup>, lecz w drodze powrotnej Machajski został zatrzymany w Irkucku, podróżował bowiem z żoną Juriją Stieklowa (Nachamki-sa)<sup>32</sup>, który uciekł z zesłania kilka miesięcy wcześniej<sup>33</sup>. Przy Machajskim znaleziono egzemplarze *Ewolucji socjaldemokracji*. Z więzienia zwolniono go za kaucję, wynoszącą 5000 rubli, zebraną przez irkuckich zesłańców. Machajski musiał jednak pozostać w mieście pod nadzorem policyjnym, do czasu zakończenia śledztwa – jak się okazało, przez trzy lata.

W Irkucku Machajski zebrał wokół siebie grupkę zesłańców. Wspólnie uruchomili nielegalną drukarnię, w której na mimeografie powielono *Naukowy socjalizm*, a także *Ewolucję socjaldemokracji* zaopatrzoną w nowe „Zakończenie”.

<sup>29</sup> Niewykluczone, że mówiąc o „dwóch artykułach”, Machajski ma na myśli podrozdział VI i VII. W pierwszym zdaniu podrozdziału VI Machajski wymienia trzy partie: PPS, Bund i SDPRR, choć następnie skupia się na krytyce programu PPS i – marginalnie – Bundu. Niemniej podrozdział VI i VII tworzą, jak się wydaje, całość.

<sup>30</sup> W. Machajska, „Życie i poglądy...”, op. cit.

<sup>31</sup> Róża Luksemburg donosiła w lutym 1900 r. Leonowi Jogichesowi: „Z innych wysłańców wraca tu za granicę ów Machajski, o którym pamiętasz może z Zurychu, był wówczas patriotą, teraz jest s[ocjal]-d[emokrata], ale bardzo zagorzały radykał”, cyt. za *Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy. Materiały i dokumenty*, t. 1, cz. 2, F. Tych, H. Buczek (red. i oprac.), Warszawa 1962, Książka i Wiedza, s. 10.

<sup>32</sup> Jurij Stieklów (Owszj Nachamkis; 1873–1941), rewolucjonista, od 1903 r. bolszewik, biograf Bakunina, redaktor „Izwestii”, aresztowany w czasie wielkiej czystki, zmarł w więzieniu.

<sup>33</sup> *Przegląd Robotniczy*, październik–listopad 1900, w: *SDKPiL. Materiały i dokumenty*, op. cit., t. 1, cz. 2, s. 67.

Obu częściom Machajski nadał teraz wspólny tytuł: *Pracownik umysłowy*. W kwietniu 1902 roku drukarnia wypuściła apel pierwszomajowy Machajskiego, dołączony później jako suplement do *Pracownika umysłowego*.

*Pracownik umysłowy* jest tekstem szczególnym, wyraźnie różnym od pozostałych pism Machajskiego. O ile tamte, egzoteryczne, stanowią zwarty, deklaryacyjny wykład ukształtowanych już poglądów, o tyle *Pracownik umysłowy* jest zapisem tworzącej się i rozwijającej myśli, myśli, która rodzi się w sporze, wykuwa w walce, nie stroni od sarkazmu. Machajski żywi się słowami przeciwników, obficie cytuje, szukając szczelin, z których podejrzliwa lektura wydobędzie prawdę zakrytą rewolucyjnym frazesem. Jego myśl przybiera kształt komentarza, nie wykładu. *Pracownik umysłowy* jest więc tekstem gęstym, trudnym, wymagającym orientacji w szeroko pojętej myśli lewicowej. Zarazem to spośród wszystkich prac Machajskiego tekst najbogatszy, najpełniejszy, najbardziej frapujący.

W 1903 roku, skazany na ponowne zesłanie, Machajski uciekł z Aleksandrowskiego więzienia etapowego. Ucieczkę współorganizował dawny działacz II Proletariatu i współtowarzysz zesłania w Wilujsku, Aleksander Szetlich<sup>34</sup>, który poznał Machajskiego jeszcze w więzieniu, w 1895 roku. Na zesłaniu i w kolejnych latach należał do jego najbardziej zaangażowanych zwolenników.

Pod koniec 1903 roku Machajski przedostaje się do Genewy. Tam zapewne żeni się z Wierą (Różą) Lewin. Pracuje jako malarz pokojowy, zecer, rzadko udaje mu się dostać drobne tłumaczenie z niemieckiego na rosyjski. Środowiska rewolucyjne, polskie i rosyjskie, całkowicie go ignorują<sup>35</sup>. Zdesperowany prosi o pożyczkę Żeromskiego – chodzi o wydanie książki „opracowanej w owych dalekich stronach”, ale też chce „zająć się swoją robotą – zestawieniem poglądów z najnowszymi prądami”<sup>36</sup>. Żeromski nie zawiódł, a wkrótce wsparcia udzieliła Machajskiemu Janina Berson, córka petersburskiego bankiera, zafascynowana jego poglądami za sprawą Wiery Machajskiej<sup>37</sup>. W 1904 roku ukazuje się drukiem w Genewie broszura *Socjalizm i raboczeje dwiżenie w Rossii*. Na pierwszej stronie zaznaczono, że jest to pierwszy zeszyt (*wypusk*) trzeciej części *Pracownika umysłowego*. W kwietniu i maju 1905 roku w Genewie wychodzi pierwsze drukowane wydanie części pierwszej i drugiej oraz drugi zeszyt części trzeciej *Pracownika umysłowego*. Całość zostaje opublikowana pod pseudonimem A. Wolskij.

<sup>34</sup> Aleksander Szetlich (1860–1940), szewc, działacz II Proletariatu, współpracownik Marcina Kasprzaka, aresztowany razem z nim w 1893 r. Na zesłaniu i później zwolennik poglądów Machajskiego, organizator pierwszej grupy machajczyków w Odessie. Później działał w SDKPiL, uczestniczył w rewolucji 1917 r.

<sup>35</sup> Machajski zapewne nie ułatwiał zbliżenia, nie będąc zbyt wysokiego mniemania o postaciach takich, jak Stanisław Wojciechowski, który notował: „Zmienił się nie do poznania; stał się jakiś ponury, przyjął mnie zimno, mówił niewiele [...]. W uniwersytecie był pełnym życia narodowcem [...], a teraz pałał niechęcią do inteligencji, robił wrażenie sekciarza, opętanego jakąś manią. Podobno na Syberii stworzył osobną sektę rewolucyjną”, S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia*, t. 1, Lwów–Warszawa 1938, Książnica Atlas, s. 166.

<sup>36</sup> S. Pięgoń, *Zygazki przyjaźni...*, op. cit., s. 365.

<sup>37</sup> Szerzej o Janinie Berson, zob. M. Nomad, *Dreamers...*, op. cit., s. 195–201.



Najważniejsze dzieło Machajskiego zyskało pełną formę. Wtedy też Machajskiego poznaje człowiek, który w największym stopniu przyczyni się do uchronienia jego dziedzictwa przed zapomnieniem – Max Nacht (od lat międzywojennych piszący pod nazwiskiem Max Nomad)<sup>38</sup>.

Tymczasem w roku 1904 w Odessie i Jekaterynosławiu powstają pierwsze grupki machajczyków. Grupę odeską, noszącą nazwę Nieprimirymych (Nieprzejednanych), założył Aleksander Szetlich<sup>39</sup>. Wiera Gurari, także towarzyszka wileńskiego zesłania, była duszą grupy jekaterynosławskiej, aresztowana i ponownie zesłana „szerzyła z wielką gorliwością” naukę Machajskiego wśród więźniów politycznych w Wierchojańsku<sup>40</sup>.

Na wybuch rewolucji w Rosji Machajski reaguje dwiema pospiesznie napisanymi broszurami: *Bankroctwo socjalizma XIX stoletija* oraz *Burżuaznaja rewolucija i raboczeje dielo*. Obie ukazują się w Genewie w 1905 roku. Drugą Machajski tłumaczy na polski, ale spieszy się coraz bardziej, po manifeście październikowym Mikołaja II ogłoszona zostaje również amnestia dla więźniów politycznych. Machajski publikuje, jeszcze w 1905 roku, obejmującą jedynie 28 stron przekładu broszurkę<sup>41</sup> i rusza do zrewoltowanego Petersburga. Nawiązuje kontakt z dawnymi towarzyszami zesłania, tworzy zaczątki organizacji – Zmowy Robotniczej, zabiega o publikację swoich pism<sup>42</sup>. W roku 1906 ukazuje się w Petersburgu *Pracownik umysłowy*, obejmujący jedynie część pierwszą i drugą, oraz *Burżuaznaja rewolucija i raboczeje dielo*. Machajski wydaje też w dwóch tomach tłumaczenie fragmentów *Świętej rodziny* Marksa i Engelsa. Poprzedza je obszernym, krytycznym wstępem.

Grupa Zmowy Robotniczej powstała również w 1906 roku w Warszawie. Rekrutowała się w dużej mierze spośród rozgoryczonych i zdesperowanych byłych członków Organizacji Bojowej PPS<sup>43</sup>. Dokonywała napadów rabunkowych,

<sup>38</sup> Ibidem, s. 104 i n.

<sup>39</sup> Zob. D.I. Nowomirskij, *Anarchiczესkoje dżiwżenie w Odessie*, w: *Michajłu Bakuninu 1876–1926. Oczerki istorii anarchiczესkogo dżiwżenija w Rossii* A. Borowej (red.), Moskwa 1926, *Golos Truda*, s. 246–248; W. Sawczenko, *Machajewskij „Sojuz nieprimirymych” i sozdanie pierwoj anarchistskoj grupy w Odessie (1903–1904 gg.)*, „Odesika. Istoriko-krajeznawczij naukowij almanach” 2013, nr 15, s. 43–65.

<sup>40</sup> W. Koral, *Przez partie, związki, więzienia i Sybir... Wspomnienia drukarza z działalności w ruchu socjalistycznym i zawodowym 1898–1928*, Warszawa 1933, Druk.: „Robotnik”, s. 110–112.

<sup>41</sup> [J.W. Machajski], *Burżuazyjna rewolucja a sprawa robotnicza*, op. cit.

<sup>42</sup> Rosyjscy socjaldemokraci byli zaniepokojeni, na III zjeździe Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji, na przełomie kwietnia i maja 1905 r. zauważano: „»Machajszczyna« wszędzie się rozrasta. Nie możemy zamykać na to oczu. Poważna choroba wymaga poważnego leczenia”, *Tretij sjezd RSDRP. Protokoły*, Moskwa 1959, Instytut Marksizma-Leninizma, Gosudarstwiennoje izdatielstwo političzeskoj literatury, s. 338.

<sup>43</sup> M. Nomad, *Aspects of Revolt...*, op. cit., s. 220–222; Z. Zaremba, *Słowo...*, op. cit., s. 71–74; Waldemar Potkański sugeruje, że grupa rekrutowała się spośród byłych członków SDKPiL, W. Potkański, *Terroryzm na usługach ugrupowań lewicowych i anarchistycznych w Królestwie Polskim do 1914 roku*, Warszawa 2014, DiG, s. 122, 359; podstawą tego twierdzenia jest relacja: J. Reszke („Leon”), *Wspomnienia*, „Archiwum Ruchu Robotniczego” 1976, t. 3, s. 131–133. Sam Machajski pisał w liście do Żeromskiego w 1911 r.: „Gdy wszystkie partie w Królestwie wyrzuciły na bruk

a jej związek z ideami Machajskiego był powierzchowny i czysto werbalny. Została rozbita przez policję w dwóch falach, w 1906 i 1907 roku, siedem osób powieszono, pozostałych zesłano<sup>44</sup>. Działalność warszawskiej Zmowy Robotniczej zaciążyła na losach Machajskiego, który w 1911 roku, oskarżony o bandytyzm, wyjaśniać będzie w liście do Żeromskiego, jak bardzo odległa jest aktywność terrorystyczna od afirmowanych przez niego form walki – jedynym ośrodkiem machajszczyny był Irkuck, a tamtejsi machajczycy „była to nieomal jedyna z ówczesnych organizacji rewolucyjnych, która nie posiadała »bojówki«, a nawet [...] żaden M[achajczyk]k nie nosił ani swojego, ani pożyczonego browninga Bo ani na chwilę nie były zadaniem M[achajczyk]ów ani napady bandyckie, ani terror. Wyłącznym i jedynym zadaniem był zawsze ruch mas, masowy strajk z żądaniami ekonomicznymi i z żądaniem jak najszerszych robót publicznych dla bezrobotnych”<sup>45</sup>.

Wobec upadku rewolucji i narastającej reakcji Machajski opuszcza Rosję. Pozostawia wszakże ideowego spadkobiercę, Jewgienija Łozinskiego. Jakkolwiek relacje między nimi były lodowate, a obaj wspominali o sobie rzadko i niechętnie, wydana w 1907 roku książeczka Łozinskiego *Czto że takoje, nakoniec, intelligencija?* w niemałym stopniu przyczyniła się do rozpowszechnienia idei Machajskiego<sup>46</sup>. Rok 1908 przynosi pierwsze poważne teksty, poświęcone krytyce i refutacji machajszczyny autorstwa Iwanowa-Razumnika<sup>47</sup> i D. Zajcewa<sup>48</sup>.

Tymczasem Machajski w roku 1907 przez krótki czas znów jest w Genewie i spotyka się z Żeromskim, po raz pierwszy od 15 lat. Na początku 1908 roku ukazuje się tam pierwszy i zarazem ostatni numer pisma „Raboczij zagowor”. Cztery spośród pięciu artykułów są autorstwa Machajskiego. Data na okładce wskazuje, że numer miał wyjść we wrześniu–październiku 1907, ale nota wstępna powstała dopiero w styczniu 1908 roku. Wedle noty teksty składające się na ten zbiór próbowano wcześniej wydać „legalnie lub nie” w Rosji.

Jeszcze w 1908 roku Machajski przenosi się z Genewy do Krakowa. Ukrywa się pod nazwiskiem Jan Kizło, ciąży na nim bowiem wyrok z 1892 roku. Dołącza do niego Nacht, również już skazany za działalność anarchistyczną, używający

---

swoich bojowców, połączyli się oni w jedną paczkę i szukając firmy, natrafili na firmę M[achajczyk]ów, nie mając o M[achaj]zmie najmniejszego pojęcia”, S. Pigoń, *Żeromski–Machajski...*, op. cit., nr 36 (502).

<sup>44</sup> *Anarchizm i anarchiści na ziemiach polskich...*, op. cit., s. 36–39, 78, 91–92.

<sup>45</sup> S. Pigoń, *Żeromski–Machajski...*, op. cit., nr 36 (502), 1961; Z. Zaremba, *Słowo...*, op. cit., s. 73–74.

<sup>46</sup> M. Shatz, *Jan Waclaw Machajski...*, op. cit., s. 50.

<sup>47</sup> Iwanow-Razumnik, *Czto takoje «machajewszczina»? K woprosu ob intelligencii*, Petersburg 1908, Izdanie S.W. Bunina. Razumnik Iwanow-Razumnik (1878–1946), filozof i pisarz, autor dwutomowej *Historii rosyjskiej myśli społecznej* (1907), współtwórca literackiej grupy Skify. Związany z socjalistami-rewolucjonistami (eserami), później z ich lewym skrzydłem, poparł rewolucję bolszewicką.

<sup>48</sup> D. Zajcew, *Marksizm i machajewszczina*, „Obrazowanie” 1908, nr 3, s. 35–71.